

WIZYTA U DOKTORKA

Panie Franiu, co pan jesz,
To co Koza, czy jak zwierz?
Często Kozę sam zajadam,
A na trawie czasem siadam.

Trawa dobra jest dla Kozy,
Kozę żonka w piecyk włoży,
Bardzo dobrze przyprawiona
Najsmaczniejsza upieczona.

Raczej jadam, tak jak zwierz
Mój Doktoru sam Pan wiesz.
Lubię mięso i kiełbasy,
A na deser ananasy.

Mówi doktor oburzony:
Dam jadłospis dla Twojej żony!
Niech zielonym karmi ciebie
Bo za szybko będziesz w Niebie.